

# Omali nie padł ofiarą śmierci...

**Z powodu kiwania palcem w bucie**  
**Tragikomiczna przygoda Europejczyka w Mecce**

Świętem, obchodzonem bardzo okazałe w całym świecie muzułmańskim, jest uroczystość „bajrumu”, święcone z nadzwyczajną pompą zwłaszcza w Mecce, mieście rodzinnem Mahometa.

Otóż podczas ostatnich świąt bajrumu zaszedł w Mecce wypadek, charakteryzujący dosko-

nale stosunki, panujące na wschodzie.

Gdy olbrzymi pochód religijny, stanowiący punkt kulminacyjny uroczystości, zbliżał się wśród dźwięków muzyki i śpiewów chóralnych do Kraby, aby okrążyć święty czarny kamień, część pielgrzymów rozerwała

nagle szeregi, rzucając się na jakiegoś mężczyznę, niczem od tubylców niewyróżniającego się, z głośnym okrzykiem: — Niewierny! Precz z niewiernym! Zabić niewiernego!

Trzeba bowiem wiedzieć, że pobyt obcego w wielkim meczecie (El-Harum) podczas bajrumu jest świętokradztwem, bezczeszczaniem i wprost niweczeniem zaszczytną godność hadźiego, jaką otrzymuje każdy wyznawca Mahometa, który ściśle w myśl przepisów koranu odbył i ukończył pielgrżynkę do Mekki.

Niefortunnego świętokradcę, mocno poturbowanego, zawleczono do „krudiego”, uczonego znawcy koranu, domagając się natychmiastowego ukarania go śmiercią.

W toku śledztwa okazało się jednak, że rzekomy przestępca stał się tylko przypadkową ofiarą fanatyzmu religijnego, gdyż — będąc istotnie Europejczykiem, a więc obcym — należy równocześnie do wyznawców religii muzułmańskiej i posiada nawet tytuł hadźiego. Wyjaśniło się dalej, że jest to wybitny uczony, badacz życia i kultury Wschodu, który dla ułatwienia sobie studiów przyjął islamizm i z czasem tak ściśle zaklimatyzował się w nowym środowisku, iż nawet wytrawne oko nigdy dotąd nie zdołało go odróżnić od tubylcy.

To też uwolniony od strasznej kary uczony zapytał ze zdumieniem:

— W jaki sposób poznano, że jestem Europejczykiem?

— Gdy muzyka się zbliżała — odpowiedziano mu — zacząłeś w zamyśleniu wybijać lekko takt dużym palcem prawej nogi. Człowiek Wschodu nigdyby tak nie postąpił, gdyż zbyt panuje nad sobą.

## Wzrost wpływów Trockiego

**Podobno, dokoła niego grupuje się cała opozycja**

Dienniki estońskie i łotewskie pełne są doniesień z Petersburga i Moskwy, że w tamtejszych ośrodkach komunistycznych z racji nadchodzącego październikowego zjazdu partii panuje bardzo żywe zaniepokojenie, szczególnie wśród najbliższej obecnej rządu stojących zwolenników Stalina.

Koła te najbardziej obawiają się podobno Trockiego, dokoła którego coraz wyraźniej grupować się zaczyna cała t. zw. opozycja. Klika rządząca gotowa jest jakoby pójść na jaknajdalsze ustępstwa, byle tylko pozyskać sobie choćby obojętność Trockiego. Lecz przyjaciele Trockiego ostrzegają go przed pójściem na lep tej nominacji.

Oczywiście, opozycja już podzieliła szaty sownarkomu i na wypadek istotnego zwycięstwa Trocki miałby zostać przewodniczącym rady komisarzy, Zinowjew zostałby generalnym sekretarzem partii, Kamieniew — szefem trzeciej międzynarodówki, Piatakow — komisarzem handlu i przemysłu, Antonow — wojny, a Rakowski — spraw zagranicznych.

## Zniwo śmierci w Warszawie

**Sama gruźlica i choroby serca zabierają rocznie do 5000 osób**

Według ostatnich danych statystycznych w Warszawie umiera rocznie ponad 14.000 osób

(w r. 1924 — 14.173 osób), w tym 7.328 mężczyzn i 6.845 kobiet).

### Dzieci najczęściej umiera

Najwięcej umiera dzieci, nie dożywszy nawet roku, bo 3.279, potem — starców między 60 a 69 rokiem życia — do 2000 osób; między 20 a 59 rokiem swego życia umiera przeciętnie przeszło 1.000 osób; najmniejsza śmiertelność dotyka wiek od r. 9 do 19, bo zaledwie śmierć zabiera młodzież w tych latach przeciętnie po 300 osób rocznie.

Pod względem stanu cywilnego statystyka wykazała (na podstawie lekarskich świadectw śmierci), że więcej osób umiera w stanie wolnym; np. w r. 1924 umarło w Warszawie 7.226 kawalerów i panien (3.773 i 3.453) oraz 4.647 osób w stanie małżeńskim (2.966 mężczyzn i 1.681 kobiet).

### Przyczyny zgonów

Ponuro wygląda statystyka, uwidaczniająca przyczyny zgonów. Oto sama gruźlica zabiera rocznie przeszło 2.500 osób, w tem gruźlica narządu oddechowego — 2.118; choroby narządu krążenia są przyczyną śmierci 1.774 osób; w tej liczbie wady serca, które kronika codzienna notuje, w rubryce „nagle zgony” — 1.051 osób.

Stosunkowo wiele ofiar szczególnie z pośród dzieci zabiera biegunka, bo 1.099.

Z innych rubryk śmiertelności w Warszawie — zapalenie płuc

jest przyczyną śmierci przeszło 1.700 osób, tyfus — 172, szkarlatyna 234, choroby mózgu — przeszło 500 osób, choroby narządów moczopłciowych — przeszło 300 osób.

A ile osób umiera naturalnie, t. zn. ze starości?

Ostatnie dane statystyczne wymieniają takich osób 531.

Z tej ilości „na starość” umarło między 50 a 59 rokiem życia 3 osoby, między 60 a 69 — 58 osób, i od 70 roku powyżej — 470 osób.

### O jakiej porze panuje największa śmiertelność?

W miesiącach zimowych, poczynając od stycznia. W miesiącu tym średnio dziennie umiera do 48 osób, w lutym — 46

osób, w marcu — 41 i następnie średnia dzienna kośba śmierci nie wykracza poza 36—37 osób.

## Hiszpańscy wieśniacy



Na wystawie międzynarodowej kostiumów ludowych godnie zaprezentowali się wiesznacy z Hiszpanji.

## Dziecko ulicy



Takich miłych chłopczków o inteligentnym spojrzeniu dobrych oczu, żyje setki na złej ulicy Warszawy. Ulica trzyma go już mocno w swym posiadaniu. Jak słabo walczymy z nią o czyste jeszcze dusze takich dzieci.

## Wpływ miodu na organizm ludzki

Ludzkość nie docenia obecnie niezwykłego znaczenia prawdziwego miodu pszczelego dla organizmu. Miód naturalny po spożyciu rozkłada się w nieporównanie większych ilościach, niż inne środki odżywcze, na glikogen, który jest nieoceniony i niezastąpiony jako wzmocnienie ludzkich mięśni w ogóle, a serca w szczególności. Takiego właśnie pokrzepienia, które tylko miód dać może, organizm współczesnego, bardzo zapracowanego i zdenerwowanego człowieka domaga się bardziej, niż kiedykolwiek.

Naukowe badania sąd ten całkowicie potwierdzają, okazuje się bowiem, że miód jest głównym pożywieniem dla serca, że daje mu siłę; dowodem tego może być także zdarzenie.

Pewnej 72-letniej staruszce, o czynności serca zupełnie już zanikającej, zalecono stosować znany środek digitalis; dawano jej ten środek pod różnymi postaciami, lecz stan chorej wcale się nie polepszał. Wobec tego spróbo-

wano dla wzmocnienia czynności mięśnia sercowego dawać chorej prawdziwy miód. Miód bardzo chorej smakował, to też przeszła ona miodową kurację w całym tego słowa znaczeniu ze skutkiem znakomitym.

Uczni zastanawiali się nad temi cudownymi właściwościami miodu naturalnego i przekonali się, że jako już przetrawiony przez pszczoły, miód w organizmie ludzkim dostaje się bezpośrednio do krwi, gdy tymczasem jego współzawodnik — cukier trzcinowy — musi przejść dość złożony proces trawienny w żołądku ludzkim, a potem dopiero może być przyswojony przez krew.

Jeszcze raz jednak należy podkreślić, że te właściwości posiada jedynie naturalny miód pszczelny. Wszelkie naśladownictwa i miody fałszowane nie zastępują naturalnego w żadnym stopniu, a bywają nawet szkodliwe dla organizmu, jeśli nie są sporządzone z cukru tylko z miodu czy t. p. produktów.